Ryszard Skulski

Przegląd nowszej literatury krytycznej o Sienkiewiczu

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 29/1/4, 538-546

1932

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Przegląd nowszej literatury krytycznej o Sienkiewiczu.

[Teksty — Opracowania motywów i źródeł — Opracowania syntetyczne — Sienkiewicz jako autor szkolny — Studja obce].

Przegląd niniejszy rozpocząć muszę od nawiązania do analogicznego artykułu, który pojawił się na łamach „Pamiętnika Literackiego[1] 15 lat temu w związku z uroczystościami i obchodami, święconemi w całej Polsce po śmierci H. Sienkiewicza. Artykuł ów, napisany przez prof. Gubrynowicza, jest istotnie cennem pokłosiem całej ówczesnej literatury okolicznościowej a o jego nieprzeciętnej wartości świadczyć może i ten fakt, że wiele jego sądów, wydanych „na gorąco", wśród wichury wojny światowej, do dziś dnia się nie przestarzało i nie straciło swej krytycznej pointy. Prof. G. ocenia 21 pozycyj; w okresie ostatnich 15 lat dorobek *literatury sienkiewiczowskiej stał się nierównie bogatszy* pod względem ilościowym, zwłaszcza w r. 1924, roku nowych obchodów, związanych ze sprowadzeniem do kraju prochów nieśmiertelnego twórcy „Quo vadis". Z tych publikacyj nie wszystkie są zarejestrowane, nie wszystkie są dostępne (bo gubią się częstokroć w prasie codziennej), stąd zgóry muszę się zastrzec, że przegląd niniejszy nie może rościć sobie najmniejszych pretensyj do dokładności i z natury rzeczy będzie obejmował tylko pozycje ważniejsze.

Zacznijmy od *tekstów*. Jest to dziedzina, którą dzielą się dwa instytuty wydawnicze: Gebethnera i Wolffa oraz Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Wyczuwalny i tak charakterystyczny w pierwszych latach wskrzeszonej państwowości polskiej „głód Sienkiewicza" kazał wypełniać rynki wydawnicze produkcją wzmożoną. Obejmowała ona pozycje cenne, np. Władysława Kucharskiego: Myśli z pism Sienkiewicza 1926 albo: W pustyni i w puszczy z 16 rycinami Kamila Mackiewicza (b. r.), ale naogół ograniczała się do masowych przedruków, które nie zawsze swoją szatą typograficzną przynosiły zaszczyt Sienkiewiczowi. Odnosiło się to zwłaszcza do „Trylogji". Z wielu edytorskich niedopatrzeń jeden podam tylko błąd, ale bardzo przykry i bolesny. Oto pierwsze zdanie pierwszego rozdziału „Potopu" brzmiało stale: „Przyszedł nowy rok rok 1652 (!!)" Dobrze się więc stało, że dla uniknięcia podobnych omyłek oba instytuty pomyślały o popularnem wydaniu zbiorowem pism Sienkiewicza pod protektoratem naukowym prof. Ignacego Chrzanowskiego. Całość, obliczona na 40 tomów, jest obecnie na wykończeniu. O wydawnictwie, jego metodzie i układzie mówić dziś byłoby przedwcześnie, ale już na podstawie tych tomów, które opuściły dotychczas prasy drukarskie, można stwierdzić wielką dbałość o stronę zewnętrzną, jak i tendencję opierania tekstu o wydania odpowiedzialne. Tak np. za podstawę przedruku „Ogniem i mieczem" oraz „Potopu"

[1] Rocznik XV — Zeszyt III i IV — 1917, str. 372—386.

przyjęto tekst wydania II, przejrzanego i poprawionego przez autora, za podstawę przedruku „Pana Wołodyjowskiego“ przyjęto tekst wydania z r. 1887. Nie wątpimy też ani na chwilę, że wydawnictwo powyższe obejmie również wszystkie dotychczasowe *inedita*, których bogatą (ale niezupełną) wiązankę dał przed laty prof. Chrzanowski w wydaniu osobnem (H. S. Pisma zapomniane i niewydane 1922, str. 579 + VII).

Z poważnem nazwiskiem prof. Chrzanowskiego związane są nadto powstałe w omawianym okresie sprawozdawczym niektóre *prace krytyczne*. On sam jest autorem kilku drobiazgów krytycznych, a między innemi rewelacyjnego studjum: Pierwsza redakcja noweli Sienkiewicza: „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela“ — (Silva rerum maj — czerwiec 1925. Z. 5 i odbitka), a z jego warsztatów uniwersyteckich rodowód swój wywodzą opracowania *motywów* i *źródeł* powieści sienkiewiczowskiej. W ślad za doskonale skonstruowanem, na najlepszych wzorach opartem studjum Stefana Papéego: „H. Sienkiewicz jako humorysta“, Poznań 1921 str. 159 pojawiła się w r. 1927 w Tarnowie uzupełniająca niejako rozprawka dr. Wandy Dobrowolskiej: „Sienkiewicz jako malarz śmierci“ — str. 60. Autorka ścieśniła sama horyzonty swej pracy, nie posługując się wcale materjałem porównawczym, ani też nie usiłując pogłębić parafrazy opisów śmierci poważniejszemi studjami estetycznemi. Rozprawka przesycona jest żywiołem subjektywnym i tym swoim tonem łączy się z dwiema publikacjami p. Wiktora Dody. Pierwsza nosi tytuł: „Trylogja Sienkiewicza wczoraj a dzisiaj“ — Kraków — Tarnów 1925, str. 61, a powstała w promieniu uroczystości pogrzebowych w r. 1924. Przeszłość w odnoszeniu się do arcydzieła sienkiewiczowskiego reprezentują entuzjastyczne głosy krytyczne: Stanisława Tarnowskiego, Marji Konopnickiej, Ignacego Chrzanowskiego, Józefa Kallenbacha, Konstantego Wojciechowskiego, w postawie zaś pokolenia dzisiejszego widzi autor zanik zainteresowania dla ideologji powieści, co okupićby winny pierwiastki artystyczne. Niestety feljetonowe podejście do tematu i pewna rozlewność stylistyczna nie pozwala autorowi na dostateczne skupienie i pogłębienie omawianego zagadnienia. Już bardziej w sferę wiedzy literackiej wkracza druga broszurka tegoż autora: „Przyroda w Trylogji Sienkiewicza“ — Kraków 1927, str. 53. Ośrodkiem zainteresowania staje się tu krajobraz „Trylogji“ z jego światłem, kolorystyką, nastrojowością, animizmem. Ale i tu spotyka czytelnika ten sam zawód. Pomimo oparcia wywodów na cytatach (coprawda podanych dość dorywczo) ostateczne wyniki pracy rozpływają się jakoś w próżni.

W arcyciekawą, ale leżącą dotąd niemal ugorem dziedzinę wpływów, jakie oddziałały na powieść sienkiewiczowską, prowadzi czytelnika dr. Juljusz Kijas. Do tych badań „wpływologicznych“ autor przygotował sobie doskonale teren, zajmując się Kaczkowskim i ogłaszając wyniki swoich studjów w „Pracach historyczno-literac-

kich" Nr. 26 (Kraków 1926) p. t. „Kaczkowski jako współzawodnik Sienkiewicza (str. 79). Zwłaszcza w rozdziale III rozprawy autor, podając „rozbiór porównawczy Ogniem i mieczem, Abrahama Kitaja i Olbrachtowych rycerzy", rzuca wiele cennych i oryginalnych spostrzeżeń, a przedewszystkiem dotyka zagadnienia źródeł „Ogniem i mieczem" (str. 23 nast.). Z tego specjalnego nachylenia powstała osobna rozprawka p. t. „Źródła historyczne powieści „Ogniem i mieczem", pomieszczona w roczniku XXIV Pamiętnika Literackiego (1927, str. 119—135). Autor idąc śladami powieściowej fabuły, zestawia jej elementy z historycznemi źródłami, a rezultaty tej konfrontacji ustala w szeregu sądów trafnych i niewątpliwych. Co prawda wobec rzadkości cytowanych źródeł przeciętny czytelnik nie potrafi zdobyć się na kontrolę słuszności tych sądów, gdyż autor podaje tylko wyniki, materjałem dowodowym posługując się wyjątkowo. Praca dr. J. K. jest owocem jego bardzo poważnych i gruntownych studjów; pewne zastrzeżenia może wywołać jedynie fakt, że autor uzupełniając tylko nieznacznie listę źródeł, przez Sienkiewicza cytowanych lub wzmiankowanych w „Ogniem i mieczem", nie uwzględnia całego do dyspozycji stojącego materjału. A w grę wchodziłyby tutaj pamiętniki następujące: 1) Pamiętniki Albrychta Stanisława X. Radziwiłła, kanclerza w. litewskiego, wydane z rękopismu przez Edwarda Raczyńskiego, Poznań 1839, tom II, str. 283—402 (!!); 2) Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego, towarzysza lekkiej chorągwi, ziemianina województwa bełzkiego, obejmujący dzieje Polski od roku 1648 do 1679 spółcześnie, porządkiem lat opowiedziane, Lwów 1850, str. 1—16 i 3) Pamiętniki Łosia, towarzysza chorągwi pancernej Wład. margrabi Myszkowskiego, wojewody krakowskiego, obejmujące wydarzenia od r. 1646 do 1667 z rękopismu współczesnego, dochowanego w zamku podhoreckim, wydane", Kraków 1858, str. 2—4. Z drobniejszych uwag dorzucę jeszcze: autor cytuje historję Rudawskiego w oryginale łacińskim, wydanym przez Mitzlera w r. 1755. Wydanie to należy do rzadkości, a Sienkiewicz miał prawdopodobnie w rękach przekład polski: „Historja polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r. przez Wawrzyńca Jana Rudawskiego. Przełożył z łacińskiego, życiorysem i objaśnieniami uzupełnił Włodzimierz Spasowicz" — Petersburg 1855 w 2 tomach. I jeszcze jedno: przy cytowaniu źródeł należałoby (na przyszłość) uwzględnić krytyczne wydanie pamiętników Samuela Weliczki, dokonane przez archeograficzną Komisję Ukraińskiej Akademji Nauk w Kijowie (Monumenta Litterarum Ukrainicarum a Collegio Archaeographico Academiae Scientiarum Ukrainae edita Volumen I: Samuelis Velytschko Commentarii de bello Cosacorum contra Polonos, Kijów 1926, str. XVI + 268).

Cenna i wartościowa praca dr. J. Kijasa, który studja swoje nad „Ogniem i mieczem" kontynuuje, jak widać ze szkicu: „Pierwsze rzuty „Ogniem i mieczem", Ruch literacki II 9 (1927),

str. 265—268, nie jest w naszym okresie sprawozdawczym jedynym wyrazem naukowego zajęcia się źródłami „Trylogji". Jeszcze w r. 1917 dr. Henryk Lilien ogłosił na łamach ówczesnego Przewodnika naukowego i literackiego (str. 1057—1075) studjum (nieobjęte już sprawozdaniem prof. Gubrynowicza) p. t.: „Echa starożytności w Sienkiewiczowskiej „Trylogji". Autor zarejestrował skrzętnie w układzie, treści i języku „Trylogji" wszystkie bez mała reminiscencje ze świata i literatury starożytnej i jakkolwiek wiele z nich przyjdzie złożyć na karb literackiego konwenansu, przeprowadził pozytywny dowód, że Sienkiewicz był głębokim i subtelnym znawcą kultury starożytnej. — Z nowszych prac, poświęconych badaniom nad źródłami „Trylogji", powagą ujęcia tematu odznacza się szkic dr. Zofji Brochockiej p. t.: „Ideał rycerza chrześcijańskiego w Trylogji Sienkiewicza. Tasso i Sienkiewicz", pomieszczony w wydawnictwie p. t. „Koło byłych wychowanek szkoły im. Cecylji Plater-Zyberkówny". Warszawa 1928, str. 27—39. Autorka dotyka tematu, nieporuszanego dotychczas i na podstawie ciekawych zestawień rozmaitych epizodów powieści z „Jerozolimą wyzwoloną" Tassa-Kochanowskiego dochodzi do wniosków ogólniejszych, szkoda, że niedostatecznie zwartych i mało skoordynowanych.

Obok „Trylogji" drugiem dziełem, około którego skupiały się specjalne zainteresowania badawcze, to „Quo vadis". W tej dziedzinie ważną pozycję przedstawia rozprawa p. Alfonsa Bronarskiego p. t.: „Stosunek „Quo vadis" do literatur romańskich". Praca nagrodzona na konkursie poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — Poznań 1926, str. 156. Podobnie jak badacze poprzedni i p. Bronarski pole obserwacyjne swoich badań ścieśnia do jednego dzieła, co więcej ograniczony specjalnemi warunkami konkursowemi zwęża je bardziej jeszcze do literatury romańskiej. Punktem wyjścia dla autora jest głośny list Sienkiewicza, spowodowany krytyką „Quo vadis" przez Brunetiera i według niego omawia po kolei stosunek utworu polskiego do „Les Martyrs" Chateaubrianda, do „Acté" Aleksandra Dumasa, do „Antychrysta" E. Renana, do historycznych dzieł Beulégo, Fustel de Coulange'a, Baudrillarta, Allarda, Gastona Boissier, wreszcie do „Mondo Antico" Agostina della Spada. Listę autorów, cytowanych przez Sienkiewicza rozszerza badacz wciągając do niej również i Fr. Soulié'go: „Le Martyre de Saint Saturnin", Wiktora Hugo, Balzaka i Flauberta: „Salammbô". Wykazawszy w ten sposób zbieżności w zakresie motywów i reminiscencyj literackich autor dochodzi wreszcie w uwagach końcowych do postawienia tezy o oryginalności „Quo vadis", co w świetle tak bogatej aparatury naukowej przeprowadza zupełnie wyczerpująco i przekonywująco. Pewnym rysem ujemnym gruntownej i poważnej rozprawy p. B. może być brak dostatecznego uwzględnienia techniki powieściowej Sienkiewicza, oraz mimowolne zdystansowanie innych wpływów, jakie na

autora „Quo vadis“ oddziałać mogły (wynikało to oczywiście z samego tematu).

Pewną pracy tej przeciwwagę — w tym kierunku przynajmniej stanowi prof. Henryka Życzyńskiego: „Studjum o powieści rzymskiej Sienkiewicza Quo vadis“ — Przemyśl—Warszawa—Łódź—Lwów. Wydawnictwo Książnicy naukowej b. r., str. 58. Autor wykrywa i omawia analogje, jakie zachodzą między „Quo vadis“ a powieścią Kraszewskiego „Rzym za Nerona“, tudzież dwiema powieściami angielskiemi: Wisemana p. t. „Fabiola czyli kościół w katakumbach“ (tł. polskie, Wiedeń 1857), a przedewszystkiem Farrara p. t. „Mrok i brzask“ (tł. polskie, Kraków 1894). Wyniki cenne i niewątpliwe, szkoda, że ukryte w mało poważnem wydawnictwie „pomocy naukowych“.

Od rozpraw i przyczynków specjalnych przejdźmy obecnie do prac o charakterze ogólniejszym, *syntetycznym*. Taki charakter posiada rzecz prof. Tadeusza Zielińskiego p. t. „Idea Polski w dziełach Sienkiewicza“. Zamość — Pomarański 1920, str. 56, także z pewnemi uzupełnieniami w wydaniu zbiorowem: „Z ojczystej niwy — studja i szkice“ — Zamość 1923, str. 101—150. W przedmowie tego ostatniego wydania (str. 7) informuje autor czytelnika o historji swojego studjum, które było pierwotnie pomyślane jako przemówienie honorowego członka Wydziału literatury pięknej petersburskiej Akademji Nauk po śmierci H. Sienkiewicza. Znakomity hellenista ujmuje tu sylwetę duchową Sienkiewicza w oryginalnych a mocnych rzutach na tle całokształtu jego produkcji piśmienniczej, dostrzegając w niej odzwierciedloną „biologiczną wiarę silnego, zdrowego, pięknego życia“. W tej swoistej syntezie, której faculté maîtresse staje się dla autora idea Polski, usymbolizowana w kreacjach Ligji i Ursusa, zamyka badacz wiele subtelnych spostrzeżeń, np. o powinowactwach duchowych autora „Krzyżaków“ z Dickensem (str. 14) lub o analogji między śmiercią Zygfryda w „Krzyżakach“ a sztychem Duerera „Rycerz, śmierć i djabeł“ (str. 18).

Znaczne ożywienie w pracach syntetycznych nad Sienkiewiczem przynosi w dalszym ciągu rok 1924, rok sprowadzenia prochów mistrza do kraju. Z przebogatej liczby przygodnych artykułów, feljetonów i t. p. wymienić należy na pierwszem miejscu głęboki ujęciem myśli, piękny wykwintną formą, szkic okolicznościowy prof. Wilhelma Bruchnalskiego p. t.: „Na dzień sprowadzenia prochów Henryka Sienkiewicza do ojczyzny 26 października 1924“ — dla lwowskiego Komitetu wojewódzkiego sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do ojczyzny“, str. 16.

Należy tu również reedycja popularnej monografji prof. Konstantego Wojciechowskiego: „Henryk Sienkiewicz“. Rzecz ta w pierwszem wydaniu ukazała się jeszcze w roku 1917 w Bibljotece Macierzy polskiej nr. 96 i wywołała z miejsca słowa rzetelnego uznania. Prof. Gubrynowicz — w cytowanem

sprawozdaniu (str. 377) — nazywa ją „wzorem, jak powinno się pisać popularnie"; „niewątpliwie najlepszą z dotychczasowych prac syntetycznych o Sienkiewiczu" mianuje ją prof. Kridl w artykule p. t.: „Sienkiewicziana" — Przegląd warszawski 4/39. Grudzień 1924, str. 388. Ze wskrzeszeniem państwowości doczekała się broszura ta wielkiego zaszczytu: oto w odrodzonej szkole polskiej została zamieszczona na liście programowej lektury uzupełniającej. Z powodu przedwczesnej śmierci autora (1923) jej wydanie II z października 1924, a w miesiąc później (!) wydanie III jest tylko przedrukiem wydania pierwszego. Wydania te poza ciepłem i serdecznem słowem wstępnem Stanisława Sobińskiego zawierają w dodatku trzy artykuły, któremi autor dowodził, że myślał poważnie o pogłębieniu swego studjum i doprowadzeniu go na wyżyny naukowej monografji. W artykule p. t.: „Protoplasta Zagłoby" — przedrukowanym z Pamiętnika Literackiego XIV, 1916, str. 104—111, za prototyp Zagłoby uważa autor Juljana Żytkiewicza, jednego z bohaterów romansu Michała Czajkowskiego: „Stefan Czarniecki". Takich prototypów jest znacznie więcej, jak dowodzi w nowszych czasach A. Breza, dostrzegający model Zagłoby w Wł. Olendzkim — współredaktorze „Słowa" (Warszawianka 1926. Nr. 311. — Wspomnienie o Sienkiewiczu). Artykuł drugi p. t.: „Żywioł subjektywny w Trylogji Sienkiewicza" jest znowu przedrukiem z Muzeum XXXII. 1917, str. 455—465; zrealizował w nim autor postulat krytyczny, podniesiony przez prof. Gubrynowicza. Wreszcie artykuł trzeci: „Wojsko polskie u Sienkiewicza", przedrukowany z lwowskiej „Placówki" z 27/IV i 4/V 1919, pomyślany był jako okolicznościowy wykład w Uniwersytecie żołnierskim we Lwowie 8 kwietnia 1919 r.

Popularna monografja Konstantego Wojciechowskiego pomimo wielu podnoszonych zalet posiadała też i pewne niedociągnięcia. Pod tym względem jej uzupełniającem niejako pendent jest syntetyczna rozprawa dr. Stanisława Lama: „Henryk Sienkiewicz — cechy i elementy twórczości" — Nakład księgarni św. Wojciecha b. r., str. 141. I ta rzecz jest utrzymana w tonie popularnym i nie dochodzi do wysokości monografji, ale autor posługuje się pełniej i umiejętniej żywiołem biograficznym, przez Wojciechowskiego odsuwanym świadomie na plan dalszy. Szczególnie cennym w pracy jest rozdział drugi, w którym autor omawia publicystykę Sienkiewicza i z jego artykułów literacko-krytycznych, ogłaszanych na łamach „Niwy" i „Słowa" w latach (1872—1883) wywodzi rodowód teoretycznych poglądów twórcy „Trylogji" na historję i powieść historyczną. Okazuje się dowodnie, jak z tej rudy publicystycznej w ogniu długich lat twórczej pracy przetapiał się kryształ świadomej, wysokoprocentowej sztuki. Większy nacisk niż Wojciechowski kładzie dr. Lam na powieści współczesne, natomiast rozdział X pracy (Wpływy i prototypy) wobec postępu badań domagałby się pewnej rewizji, która powinnaby również objąć

i dziedzinę stylu, wykazującego tu i ówdzie pewne nierówności z powodu wyraźnego publicystycznego pośpiechu.

Koroną sienkiewiczowskiego roku 1924, a zarazem jego najpełniejszem zamknięciem jest rzecz prof. Juljusza Kleinera p. t.: „Artyzm Sienkiewicza", ujęta w formę wykładu, wygłoszonego 30 października t. r., a pomieszczona w zbiorze p. t.: „Sztychy" (str. 157—173). Głęboka wnikliwość badacza i subtelna wrażliwość artysty podały tu sobie dłonie i splotły się w harmonijną i przepiękną syntezę, może najlepszą z tych, jakie wyszły dotychczas z pod pióra prof. Kleinera. Sienkiewicz ukazany jest tutaj nietylko jako mistrz, którego tajemnice rozsłania autor sugestywnie przed zdumionym wzrokiem czytelnika, jest on również tym myślicielem, „który bardziej niż ktokolwiek inny stworzył solidarność duchową nowej i dawnej Polski".

W grupie prac syntetycznych o Sienkiewiczu jako pozycję dalszą należy wymienić popularny szkic syntetyczny Stanisława Baczyńskiego: „Henryk Sienkiewicz". Warszawa 1928, str. 55, również w wydawnictwie p. t.: „Nasi powieściopisarze". Warszawa 1928, str. 109—164, a wreszcie jako pozycję ostatnią publikację p. t.: „Henryk Sienkiewicz — Obraz twórczości" ułożył, poprzedził wstępem oraz uzupełnił życiorysem, bibljografją i przypisami Kazimierz Czachowski. Warszawa 1931, str. 341. Publikacja K. Czachowskiego, jak widzimy, posiada charakter wybitnie informacyjny i stąd jej wartość użytkowa ogromna. Zebranie w jednym tomie najbardziej esencjonalnych sądów z rzadkich, częstokroć wyczerpanych druków lub z czasopism i ułożenie z nich bogatej antologji sienkiewiczowskiej jest niemałym tytułem do zasługi. Możnaby się wprawdzie z wydawcą spierać, dlaczego ci a nie inni autorzy są wyrazicielami opinji o danem dziele, a nie byłaby to tylko dyskusja *de lana caprina*. Gorzej przedstawia się sprawa z bibljografją, rozbitą na wstęp i na przypisy. Pomieszczona pod wstępem data 1927—28 rozgrzesza niejako wydawcę z niedociągnięcia bibljografji do daty wydania książki (1931), chociaż można to było zrobić dodatkowo. Ale i w tem, co daje wydawca, zdarzają się pewne pominięcia i niedokładności; niektóre z nich były wytykane przez dotychczasową krytykę, ale są jeszcze inne, które pozwolę sobie wymienić: 1) W. Antonowycz: „Polsko-ruskija sootnoszenija XVII w. w sowremennoj polskoj pryzmi — po powodu powisty H. Senkewycza: Ognem i meczem", Kijewskaja Starina, 1885, V, str. 44—78. Rozprawa zasadnicza, w której autor usiłuje podważyć zręby ideologji historycznej Sienkiewicza i dowodzi jego jednostronności w traktowaniu stosunków polsko-kozackich lub wręcz nieznajomości terenu, kultury i języka ruskiego. 2) „Ostatni romany H. Sinkewycza. Dwa widczyty M. Hrusziwskoho czytani w lwiwskim Klubi Rusynok 14 (26) i 17 (30) czerwnia 1895". Zorja 1895. Nr. 14—17 i odbitka, str. 51. Rzecz o powieści „Bez dogmatu" i „Rodzina Połanieckich". 3. S) Tomasziwskyj: „Odyn z heroiw H. Sinkewycza" — Nedilja — literaturno-naukowyj tyżne-

wyk 1911. Nr. 39 ex 8/X. W artykule tym, wybitnie tendencyjnym, Sienkiewiczowi i polskości wrogim, jako dowody autentyczności Skrzetuskiego podaje autor wyjątki z listu biskupa Szołdrskiego z sierpnia 1649 oraz listu lwowskiego mieszczanina Kuszewicza z 17/VIII 1649, nadto cytuje w przekładzie relację nuncjusza papieskiego Jana de Torres, tę samą, którą niedawno na łamach Ruchu Literackiego II, 1927, str. 230 ogłosił w oryginale prof. Gubrynowicz.

Na publikacji p. Czachowskiego winniśmy zamknąć przegląd nowszej literatury krytycznej o Sienkiewiczu. Jej obraz byłby jednak niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli pokrótce o Sienkiewiczu jako *autorze szkolnym*. Autor „Trylogji" należy do najwybitniejszych klasyków naszej szkoły, utwory jego należą do kanonu lektury uzupełniającej, a „Ogniem i mieczem" do lektury podstawowej. Właśnie na temat tego arcydzieła toczyła się w ostatnich latach ożywiona dyskusja, w której zabierał głos dr. Józef Gołąbek w artykule p. t.: „Lektura Ogniem i mieczem w kl. IV gimn.". Muzeum 1929, II, str. 132 i nast., oraz podpisany w artykule p. t.: „Lektura Sienkiewicza w szkole średniej" — Muzeum 1929, III, str. 183—194. Dyskusja ta (niezarejestrowana przez Bibljografję Ruchu Literackiego) ujście swe znalazła również w Pamiętniku II ogólnopolskiego Zjazdu Polonistów w Krakowie w dniach 6 i 7 czerwca 1930 roku. — 1931, str. 32 i nast. Dydaktyka polonistyczna ma poza tem do zanotowania kilka jeszcze pozycyj sienkiewiczowskich (pozycje te oświetlam krytycznie w cytowanym artykule). Należy tu przedewszystkiem Ignacego Strycharskiego: „Słownik do Trylogji", pomyślany jako dodatkowy tom Trylogji w edycji Ossolineum. Wobec braku komentowanych wydań (dlaczego oba instytuty wydawnicze o tem nie pomyślą?) słownik ten ułożony troskliwie i starannie (ale w drugiem wydaniu domagający się pewnych uzupełnień, zwłaszcza historycznych), słownik ten dla szkoły okazuje się bardzo pożyteczny. Metodyką utworów Sienkiewicza zajmował się prof. Konstanty Wojciechowski w swych „Wskazówkach metodycznych" 1923 (Quo vadis, str. 256 i nast., Ogniem i mieczem, str. 497 i nast.), nadto Tadeusz Czapczyński w pracy p. t.: „Metodyczny rozbiór powieści Ogniem i mieczem", b. r., str. 235.

Ostatnie lata przyniosły w tej dziedzinie jako nowość wydawniczą osobny tomik Wielkiej Bibljoteki Nr. 141. — „Henryk Sienkiewicz. Ogniem i mieczem. Objaśnienia i przypisy z portretem autora, 14-ma rycinami i 2-ma mapkami opracował Adam Kaznowski" — 1930, str. 294. Niestety tomik ten należy do mniej udałych. Prof. Juljan Krzyżanowski na łamach Muzeum 1931, z. 2, str. 114 i nast. oraz 1932, z. 2, str. 120 i nast. wykazywał dowodnie rozliczne braki i niedopatrzenia w dziedzinie objaśnień. Wystarczy dorzucić, że wydawca w pracy swojej zupełnie nie uwzględnił słownika Strycharskiego. Większe pre-

tensje moglibyśmy żywić w odniesieniu do przypisów. W rozdziale III pracy, w materjałach do genezy „Trylogji“ brak odpowiednich wyjątków z tak bogatego u nas pamiętnikarstwa wieku XVII; autor widocznie nie zna zasadniczej pod tym względem rozprawy dr. Kijasa, bo nie cytuje jej nawet w Bibljografji, którą zamyka zresztą na roku 1922: na rozprawie Papéego. W rozdziale IV: w sądach o powieści „Ogniem i mieczem“ i o całej „Trylogji“ podaje wydawca głos Tarnowskiego, Kaczkowskiego, Chmielowskiego, Brücknera, Potockiego, Feldmana, Siedleckiego. Oczywiście sądów tych jest znacznie więcej. Pozwolę sobie na podstawie artykułu prof. Hahna (Ruch Literacki IV, str. 113) zacytować te, które zasługiwały na uwzględnienie przedewszystkiem: Józefa Ignacego Kraszewskiego Kłosy 1884/I, kwiecień, T. T. Jeża, Przegląd tygodniowy 1884, nr. 15—18, Bolesława Prusa, Kraj 1884, nr. 28—30.

Na zakończenie jeszcze parę słów o studjach, prowadzonych nad Sienkiewiczem w literaturze *zagranicznej*. Najwybitniejszą tutaj pozycją jest angielska monografja p. Moniki Gardner: „The Patriot Novelist of Poland Henryk Sienkiewicz by...“ MCMXXVI London-Toronto J. M. Dent. Str. X+281+1 nlb. Książka ta doczekała się bardzo przychylnych ocen prof. Dyboskiego (Przegląd współczesny 55, Slavonic Reviev 18) i prof. Juljana Krzyżanowskiego, który nazywa ją „niezwykłą. niepoślednią“ a sąd swój zamyka w zdaniu, że „nikt, kto przystąpi u nas do napisania książki o Sienkiewiczu, bez poznania dzieła angielskiego, nie będzie mógł się obejść“ (Ruch Literacki I, 9—279). Na łamach włoskiego organu Sekcji slawistycznej Instytutu Europy Wschodniej „Rivista di Letterature Slave“ spotykamy dwa artykuły, poświęcone Sienkiewiczowi. Jeden — bardziej informacyjny E. Damiani'ego: „Nel 10-o anniversario della morte di H. Sienkiewicz (1926, z. 3—4), drugi o charakterze krytyczno-syntetycznym prof. Giovanni'ego Mavera p. t.: „La Trilogia“ di Enrico Sienkiewicz. Impressioni e commenti“ (1927 — Marzo — Anno II. Fasc. I—II, str. 65—78). Informatorem o rozroście kultu Sienkiewicza w Czechach jest prof. M. Szyjkowski, Slavia VII, 1, także Kurjer Warszawski 1927, 69, we Francji dr. M. Brahmer — Przegląd współczesny 54, prof. Wędkiewicz ibidem 55, w Rumunji p. Stan. Łukasik: Sprawozdanie Dyr. Państw. Gimn. IV w Krakowie, 1928.

Dobiegamy do kresu naszych uwag. Dorobek literatury krytycznej o Sienkiewiczu w ostatnich piętnastu latach pod względem ilościowym przedstawia się dość bogato a również pod względem jakościowym reprezentuje wiele wartości trwałych i nieprzemijających. Będzie je musiał wciągnąć do bilansu żywego autor przyszłej monografji, godnej twórcy „Trylogji“ i „Quo vadis“, wypełniającej żywo i gorąco odczuwany postulat nauki polskiej.

Ryszard Skulski.